

Sygn. akt VI U 5024/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Janusz Madej

Protokolant st. sekr. sądowy Dorota Hańc

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2013 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

odwołania **A. K.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.**

z dnia 2 października 2012 r. znak (...)

w sprawie: **A. K.**

przeciwko: **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych**

**Oddziałowi w B.**

o rentę rodzinną

**I** zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje wnioskodawcy A. K. prawo do renty rodzinnej od dnia 2 września 2012 r.,

**II** nie stwierdza odpowiedzialności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B. za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

**Na oryginale właściwy podpis.**

Sygn. akt VI U 5024/12

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 2 października 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił przyznania A. K. prawa do renty rodzinnej po zmarłej dnia 2 września 2012 r. żonie L. K.. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy powołał się na treść przepisów art. 57 ust. 1, art. 65 ust. 1 i art. 70 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku Nr 153, poz. 1227 ze zm., dalej: „ustawa emerytalna”) i wskazał, że wnioskodawcy prawo do renty rodzinnej nie przysługuje bowiem nie istniała między nim a zmarłą żoną wspólność małżeńska.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył wnioskodawca, który zaprzeczył twierdzeniu organu rentowego o braku wspólności małżeńskiej i wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie prawa do renty rodzinnej.

W odpowiedzi na odwołanie, organ rentowy wniosł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

**Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

Wnioskodawca A. K. (ur. (...)) dnia 14 września 2012 r. złożył wniosek o przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłej dnia 2 września 2012 r. żonie L. K., która w dniu śmierci była uprawniona do emerytury.

W myśl art. 65 ust. 1 ustawy emerytalnej renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Przy ocenie prawa do renty przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy. Zgodnie z przepisem art. 67 ust. 1 ustawy emerytalnej uprawnionymi do renty rodzinnej są między innymi małżonek (wdowa, wdowiec). Stosownie do art. 70 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 2, 3 i 4 w zw. z ust. 5 tego art. ustawy emerytalnej wdowiec ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli w chwili śmierci żony osiągnął wiek 50 lat lub był niezdolny do pracy. Prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowiec, który osiągnął wiek 50 lat lub stał się niezdolny do pracy po śmierci żony, nie później niż w ciągu 5 lat od jej śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wymienionych w ust. 1 pkt 2 art. 70 ustawy emerytalnej. Małżonek rozwiedziony lub wdowiec, który do dnia śmierci żony nie pozostawał z nią we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miał w dniu śmierci żony prawo do alimentów z jej strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Jeżeli wdowiec nie spełnia powyższego warunku i nie ma niezbędnych źródeł utrzymania ma prawo do okresowej renty rodzinnej:

1) przez okres jednego roku od chwili śmierci żony;

2) w okresie uczestniczenia w zorganizowanym szkoleniu mającym na celu uzyskanie kwalifikacji do wykonywania pracy zarobkowej, nie dłużej jednak niż przez 2 lata od chwili śmierci żony.

Analiza powyższych przepisów prowadzi do wniosku, że w niniejszej sprawie podstawowe znaczenie miało ustalenie czy słusznie organ rentowy uznał, że wnioskodawcy nie przysługuje renta rodzinna bowiem nie pozostawał do dnia śmierci żony we wspólnocie małżeńskiej. W celu wyjaśnienia tej okoliczności Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe. Jego wynik prowadzi do wniosku, że między wnioskodawcą a jego zmarłą małżonką istniała do dnia śmierci duchowa i rodzinna wspólnota małżeńska pomimo braku wspólnego miejsca zamieszkiwania. Chociaż bowiem warunek wspólnego zamieszkiwania jest niewątpliwie jednym z elementów decydujących o pozostawianiu małżonków we wspólności małżeńskiej, to jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, zgodnie z którym na pojęcie wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej składa się obok elementu prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego również istnienie między małżonkami więzi uczuciowej i fizycznej. Podkreślił, iż wspólność ta oznacza istnienie rzeczywistego związku łączącego małżeństwo, a który obejmuje tak wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, jak też wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra założonej przez siebie rodziny (por. wyrok S.N. z dnia 6 marca 1997 r. w sprawie II UKN 17/97, publik. OSNAPiUS 1997, Nr 23, poz. 477).

Odniesienie powyższych uwag do małżeństwa wnioskodawcy pozwala na uznanie, że pomimo mieszkania przed śmiercią żony w schronisku dla bezdomnych, pozostawał w dalszym ciągu z żoną we wspólności małżeńskiej. Świadczą o tym zeznania świadków, którzy zgodnie zeznawali, że wnioskodawca regularnie opiekował się żoną, która mieszkała wraz z córką w małym mieszkaniu na ul. (...) w B.. Wnioskodawca dobrowolnie zgodził się wyprowadzić z tego mieszkania i zamieszkać w schronisku dla bezdomnych. Powodem tej decyzji były przede wszystkim kwestie materialne, mieszkanie było za małe aby mogły w nim mieszkać swobodnie trzy osoby. Nadto wnioskodawca nadużywał alkoholu. Jednak gdy przychodził opiekować się żoną pozostawał trzeźwy. Zanim żona zachorowała wnioskodawca również odwiedzał ją regularnie, przychodził na obiady, część otrzymywanych pieniędzy z zasiłku przekazywał żonie.

Dowody: zeznania E. S., P. D., J. T., M. B. oraz M. K. a ponadto przesłuchanie odwołującego – por. zapis A/V na płycie CD na k. (...) akt sądowych.

Sąd dał wiarę powyższym dowodom osobowym, gdyż zeznania świadków były szczerze, rzetelne i zgodne. Przytoczone na wstępie przepisy ustawy emerytalnej oraz ustalony na podstawie zeznań świadków rzeczywisty obraz stosunków małżeńskich wnioskodawcy uprawnia do wniosku o spełnieniu wszystkich niezbędnych przesłanek nabycia prawa do renty rodzinnej po zmarłej żonie, która w dniu śmierci była osobą uprawnioną do emerytury. W świetle art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej nie można bowiem utożsamiać pojęcia "wspólności małżeńskiej" z pojęciem "faktycznego pożycia małżonków", ponieważ wspólność małżeńska ustaje dopiero w wyniku unieważnienia małżeństwa, albo orzeczenia rozwodu lub separacji (por. m. in. wyroku SN z dnia 25 listopada 2004 r. w sprawie I UK 17/04). Wspólność małżeńska, będąca prawnym skutkiem zawarcia małżeństwa, nie ustaje nawet wtedy, gdy faktyczne więzi łączące małżonków, a w szczególności duchowa i fizyczna są słabe, a składające się na instytucję małżeństwa powinności nie do końca wykonywane. Pojęcie "wspólności małżeńskiej", przewidzianej w przepisie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, obejmuje nie tylko wspólność majątkową małżeńską, lecz także więź duchową, osobistą, emocjonalną i uczuciową (por. wyrok S.A. w Białymstoku z dnia 25 października 2000 r. w sprawie III AUa 410/00, publik. LEX nr 47660).

Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy taka więź między małżonkami do dnia śmierci istniała i nie można podzielić odmiennego zapatrywania organu rentowego, który w tym zakresie opiera się jedynie na posiadaniu odmiennego miejsca zamieszkiwania przez małżonków. W tej sytuacji Sąd Okręgowy, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, na podstawie przepisu art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy prawo do renty rodzinnej po zmarłej żonie, poczynając od 2 września 2012 r., to jest dnia śmierci L. K..

Zgodnie z przepisem art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie brak jest podstaw do przypisania organowi rentowemu odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, ponieważ w postępowaniu przed organem rentowym zachodzą daleko idące ograniczenia dowodowe, które uniemożliwiają rzeczywiste ustalenie stanu faktycznego. Tych ograniczeń nie ma w postępowaniu przed Sądem, które toczy się w oparciu o przepisy procedury cywilnej.

SSO Janusz Madej